

Sygn. akt I ACa 360/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 października 2012 r. sygn. akt I C 2010/10

oddala obie apelacje i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 360/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 maja 2013 r.

Powódka A. K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią swojej matki T. K., która zmarła w dniu 20 grudnia 2009 r. na skutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawca posiadał polisę ubezpieczeniową OC u strony pozwanej. Powódka przyznała, że dotychczas otrzymała od strony pozwanej kwoty 15.492 zł tytułem odszkodowania oraz 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniosła, że na skutek nagłej śmierci matki doznała krzywdy, ogromnego cierpienia psychicznego, które objawiało się stanami depresyjnymi, bezsennością i nieumiejętnością znalezienia sobie miejsca. Z matką łączyła ją bardzo silna więź emocjonalna, gdyż są one repatriantkami z N., zmarła matka sama wychowywała powódkę. Po zamieszkaniu w Polsce powódka i jej matka były dla siebie jedynymi bliskimi osobami. Zatem śmierć matki oznaczała dla powódki samotność. Na skutek śmierci

matki i doznanego z tym wstrząsu powódka poroniła i utraciła ciążę, w którą zaszła w lutym 2010 r. Okoliczność ta pogłębiła i nasiliła dodatkowo cierpienie. Prowadziła z matką wspólne gospodarstwo domowe. Matka przeznaczala całą swoje emeryturę na mieszkanie i wspólne utrzymanie, kupowała żywność. Śmierć matki spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki. Matka pomagała finansowo powódce, kiedy ta pozostawała bez pracy.

Strona pozwana (...) spółka akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznała, że jej odpowiedzialność jest bezsporna. Zdaniem strony powodowej wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł jest stosowne. Ustawodawca nie wprowadza sztywnych kryteriów ustalania wysokości pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. Zdaniem strony pozwanej wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego, lecz powinna uwzględniać fakt, że śmierć osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 65.000 zł; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie III odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania; w punkcie IV nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka została zwolniona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:

Powódka A. K. oraz jej matka T. K. są repatriantkami z N. i w Polsce zamieszkały na stałe w 2007 r., gdzie prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, nawzajem sobie pomagając. W dniu 20 grudnia 2009 r. T. K. została śmiertelnie potrącona przez samochód osobowy kierowany przez Z. S.. Zmarła tego samego dnia. Sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w przedsiębiorstwie strony pozwanej. Strona pozwana przyznała A. K. kwotę 15.492,00 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci matki T. K.. Strona pozwana przyjęła wówczas, że na wysokość przyznanego odszkodowania ma wpływ pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci matki, wiek powódki, jej zdolność do pracy oraz samodzielnego utrzymania. Nadto bezspornym była okoliczność, że Sąd Rejonowy dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie wydział II Karny wyrokiem z dnia 11 marca 2011 r. skazał sprawcę wypadku Z. S. za spowodowanie wypadku w ruchu drogowym ze skutkiem śmiertelnym tj. czyn z art. 172 § 2 k. k.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie ma rodzeństwa a od kiedy ukończyła rok życia, była wychowywana wyłącznie przez matkę. Powódka przyjechała do Polski na studia w 1994 r. które finansował brat jej prababki. Niektóre święta Wielkanocne powódka spędzała u rodziny w Polsce., natomiast wakacje spędzała u matki w N.. Po otrzymaniu pracy, jeździła do matki na okresy jednego miesiąca. T. K. otrzymała zgodę na repatriację w 2007 r., choć już w 2000 r. chciała przyjechać do Polski, gdyż powódka i jej matka tęskniły za sobą. T. K. słała córce liczne listy. Podczas gdy T. K. przyjechała do Polski, powódka pracowała mieszkała i pracowała w W. jako asystentka w biurze prezesa firmy (...). W W. wynajmowała wspólni z koleżankami mieszkanie. W roku 2008 r. powódka przeprowadziła się do K., gdzie znalazła pracę i kupiła mieszkanie. Chciała być bowiem blisko matki. Od listopada 2008 roku do sierpnia 2009 A. K. była bezrobotna. W tym czasie otrzymywała finansową pomoc od matki. Od sierpnia 2009 r. do stycznia 2010 r. powódka podjęła pracę w W., gdzie mieszkała, zaś na weekendy przyjeżdżała do K.. Powódka spędzała z matką każdą wolną chwilę. Zapisala matkę do Uniwersytetu III wieku, gdyż chciała aby miała ona kontakt z innymi osobami. T. K. miała wyższe wykształcenie, w N. nauczyła języka polskiego, otrzymywała emeryturę w wysokości 750 zł miesięcznie oraz emeryturę z Rosji w wysokości około 1200 zł kwartalnie. Sąd Okręgowy ustalił również, że T. K. pomagała powódce w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, partycypowała w kosztach jego utrzymania. Była dla powódki powierniczką i jedyną przyjaciółką. W lutym 2010 r. powódka zaszła w ciążę. Cięża ta nie rozwijała się jednak, gdyż badanie USG stwierdziło puste jajo płodowe. W dniu 8 kwietnia 2010 r. powódka poroniła i była przez to hospitalizowana. Według opinii lekarskiej brak jest związku pomiędzy stanem zdrowia powódki spowodowanym nagłą śmiercią jej matki a faktem poronienia.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów w postaci opinii sądowno-lekarska biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa z dnia 28 maja 2012 r., wydruków z rachunku bankowego T. K., listów, a także na podstawie dowodów z zeznań powódki oraz z zeznań świadków A. S., H. P.. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków i powódki, gdyż nie były one sprzeczne co do istotnych dla sprawy okoliczności, nadto były jasne i stanowcze. Sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w zakresie ginekologii i położnictwa dr n. med. J. M., jako sporządzonej rzetelnie, stanowczo, jasno. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte w niej wnioski są logiczne i należyście umotywowane.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że zgłoszone powództwo mające swoje oparcie o treść art. 446 § 3 i § 4 k.c. okazało się zasadne jedynie po części. Sąd wskazał, że odpowiedzialność co do zasady strony pozwanej za skutki przedmiotowego wypadku była bezsporna a jej podstawy prawnej upatrywał w przepisach art.822 k.c. i przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152). Zdaniem Sądu Okręgowego istotną kwestią był więc jedynie zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wyrażający się w wysokości zadośćuczynienia należnego powódce na podstawie 446 k § 4 k.c. oraz wysokości odszkodowania określonego na podstawie art. 446 k § 3 k.c.

W odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie, Sąd Okręgowy opierając się na regulacji art. 446 § 3 k.c. uznał, że choć strata rodziców zawsze wiąże się z dotkliwym cierpieniem dla dzieci, to powódka nie wykazała, iż strata jedyne go rodzica miała, wpływ na istotne pogorszenie jej sytuacji życiowej, tym bardziej ponad wypłaconą już przez ubezpieczyciela kwotę 15.492 zł. Powódka jest osobą dorosłą, potrafiącą się samodzielnie utrzymać, jej zarobki znacznie przekraczały dochody matki, która utrzymywała się jedynie z emerytury. Zatem w przyszłości to powódka w wyższym stopniu byłaby zobowiązana do alimentacji matki i pomocy w codziennych trudnościach. Powódka nie wykazała, że na skutek śmierci matki jej aktywność życiowa zmalała w takim stopniu, iż miało to wpływ na jej sytuację ekonomiczną.

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy opierając się na regulacji art. 446 § 4 k.c. uznał, że ustalenie wysokości winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy kierował się tym, że powódka w wyniku tragicznego wydarzenia straciła w sposób nagły i tragiczny jedyne go z rodziców jak również stopniem bliskości powódki z matką, stopniem poczucia straty po rodzicu oraz wiekiem powódki. Krzywda powódki była ogromna, gdyż straciła najważniejszą i najbliższą jej osobę. Bardzo przeżyła tę stratę. Do chwili obecnej powódka nie założyła rodziny. Nie ma zatem w Polsce żadnych bliskich jej osób. Śmierć matki zmieniła życie powódki. W wyniku pesymistycznego nastawienia powódka przestała sobie radzić z otaczającą ją rzeczywistością załamała się, odczuwa brak wsparcia ze strony matki. W ocenie Sądu Okręgowego powódka w sposób ponadprzeciętny odczuła stratę matki, zwłaszcza z powodu bliskich stosunków jakie ją z nią wiązały. Z drugiej strony Sąd Okręgowy wziął, pod uwagę, że w chwili śmierci matki, powódka miała ukończone 35 lat, była już osobą dojrzałą, chcącą się usamodzielnic. Dlatego też strata rodziców jest większym ciosem dla osób, które nie są dorosłe, a dla których strata rodziców oznacza stratę osoby, bez której dziecko nie jest sobie w stanie poradzić. Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. Ze względu jednak na okoliczność otrzymania już od strony pozwanej kwoty 35.000 zł z tego tytułu, zasądzono różnicę w kwocie 65.000 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie III na podstawie art. 102 k.p.c. Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV znalazło oparcie w przepisach art. 113 i 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie II.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny powodów i dokonanie tej oceny w sposób nie wszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, z pominięciem dowodu z zeznań powódki w części w której wskazywała na koszty utrzymania, które pokrywała T. K., pomimo tego, że uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do innej oceny tego, czy powódka wykazała, iż nastąpiło pogorszenie jej sytuacji życiowej, a w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki żądanej tytułem odszkodowania kwoty;
2. naruszenie prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zakwalifikowanie rozmiaru krzywdy i cierpienia powódki spowodowanego śmiercią matki, podczas gdy prawidłowa ocena tego rozmiaru uzasadniałaby zasądzenie kwoty odszkodowania w żądanej wysokości.

Na tych podstawach powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości ponad zasądzoną już kwotę 65.000 zł oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz całości kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie I w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zasądził od niej zadośćuczynienie ponad kwotę 15.000 zł oraz w punkcie III.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 446 § 4 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki jest kwota 100.000 zł (z uwzględnieniem wypłaconej już kwoty 35.000 zł) i stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy ustalone okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż stosowną kwotą zadośćuczynienia dla powódki jest kwota 50.000 zł
2. naruszenie prawa procesowego
 - a. art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na odstąpieniu od obciążania powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, podczas gdy powódka przegrała proces w 67,5 % a jej sytuacja finansowa nie stanowi wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu tego przepisu.
 - b. art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. w kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka pomimo przegrania procesu w 67,5 % nie musi zwracać przeciwnikowi kosztów procesu.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie zasądzonej w punkcie I kwoty 65.000 zł kwotą 15.000 zł oraz orzeczenie o kosztach postępowania obu instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniach złożonych apelacji strony rozwinęły argumentację poszczególnych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje stron są bezzasadne, bowiem nie zachodzi naruszenie wymienionych w nich przepisów procesowych i prawa materialnego, a podniesione zarzuty nie mogą skutkować uwzględnieniem którejkolwiek z nich. Brak jest przede wszystkim podstaw do skutecznego kwestionowania ustalonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stanu faktycznego, wyżej przytoczonego za Sądem Okręgowym i ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i recypuje. Spośród obu apelacji część ustalonego stanu faktycznego kwestionuje zresztą tylko powódka podnosząc, że nie uwzględniono całości jej zeznań, mianowicie części, gdzie zeznawała na koszty utrzymania, które pokrywała jej matka, zmarła po wypadku. Taki zarzut nie może być skuteczny, bowiem to sąd rozpoznający sprawę ocenia dowody i na ich podstawie czyni ustalenia, może przy tym czynić to w oparciu o część zeznań, w tym wypadku strony. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał zaś, dlaczego uznał, że wypłacone już powódce przez stronę pozwaną

odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. (w wysokości 15.492,00 zł) jest stosowne w rozumieniu tego przepisu, a zatem (choć milcząco) przyjął, że brak jest podstaw do podzielenia w całości wywodów z zeznań powódki. Przechodząc w tym miejscu na płaszczyznę prawa materialnego, łączącą się z powyższą kwestią niepodzielenia całości twierdzeń powódki, należy wskazać, że zgodnie z utartym już orzecnictwem pojęcie „stosownego odszkodowania” użyte w art. 446 § 3 k.c. ma charakter niedookreślony, ocenny, zaś pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia poddają się materialnej ocenie. W ramach znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny w rozumieniu powołanego wyżej przepisu nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, a celem odszkodowania o którym mowa ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (zob. i por. orzeczenia sądów apelacyjnych odnośnie art. 446 § 3 k.c. publikowane w zbiorze elektronicznym LEX pod numerami: 1294702, 1236698, 1238208). Mając powyższe na uwadze zgodzić należy się z konkluzją Sądu I instancji, że powódka nie wykazała przekonująco, iż na skutek śmierci matki jej aktywność życiowa w takim stopniu zmaląła, że miało to wpływ na jej sytuację ekonomiczną a naturalnym jest, iż w przyszłości to właśnie powódka w wyższym stopniu byłaby zobowiązana do alimentacji matki i pomocy w codziennych trudach. Według Sądu Apelacyjnego trafne jest stanowisko, że w aktualności sprawy brak było zatem podstaw do zasądzenia wyższego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. niż kwota z tego tytułu już wypłacona.

Brak jest także podstaw do skutecznego kwestionowania (a czynią to w apelacjach obie strony, każda oczywiście ze swego punktu widzenia) przyjętej przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwzględnił wszystkie okoliczności (podobne jak i w odniesieniu do omawianego wyżej odszkodowania) które należało mieć na względzie przy zasądzeniu wspomnianego zadośćuczynienia, eksponowane w orzecnictwie i doktrynie i nie miejsce tu na ich powtarzanie. Zadośćuczynienie o którym mowa zrekompensować ma ból, cierpienie i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej; na rozmiar krzywdy o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym; rozmiar zadośćuczynienia powinien być przy tym odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa (zob. i por. orzecznictwo odnośnie omawianego przepisu publikowane w zbiorze elektronicznym LEX pod numerami: 1294706, 1293092, 1212823). Odmienne – co do wysokości przedmiotowego zadośćuczynienia – stanowiska apelujących nie znajdują w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienia, a w każdym razie nie można skutecznie twierdzić, by zadośćuczynienie było czy to rażąco zaniżone, czy to rażąco zawyżone.

Jeśli wreszcie chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku a kwestionowane w apelacji strony pozwanej, to również i tutaj brak jest podstaw do jego zmiany. Sąd Okręgowy w sposób lakoniczny uzasadnił to rozstrzygnięcie powołując się na przepis art. 102 k.p.c. i nie wskazując przyczyny takiego stanowiska. Według Sądu Apelacyjnego można było nawet, biorąc pod uwagę wynik sprawy dla obu stron, znieść wzajemnie pomiędzy nimi koszty procesu na podstawie art. 100 k.p.c., a efekt byłby taki sam jak przy stosowaniu art. 102 k.p.c. Ten ostatnio wymieniony przepis, jak słusznie podkreśla w swej apelacji strona pozwana, ma charakter wyjątkowy w stosunku do reguły z art. 98 k.p.c. i przewidziane w nim uregulowanie nie może być nadużywane. Nie mniej jednak w przypadku niniejszej sprawy mógł znaleźć zastosowanie również i art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę nie tyle sytuację materialną powódki, ale okoliczność, że co do zasady jej roszczenia były usprawiedliwione a wysokość zwłaszcza zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. zależała w dużej mierze od sądu i trudna była do przewidzenia przez stronę „z góry”.

W tym stanie rzeczy, oddalając obie apelacje jako bezzasadne z przyczyn wyżej wskazanych, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w odniesieniu do każdej z nich, a z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego jego koszty pomiędzy stronami wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 k.p.c.